№ 226 Łódź. Sobota 20 sierpnia 1921 r. Cena 8 mk. (Na prowincji 8 20 !) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 160, na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadsiących się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane — — — są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolog mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

M. P. 1 0 S.

Inspektor Pracy III OKRĘGU.

№ 902/21.

Ogłoszenie.

Niniejszym podaję do wiadomości wszystkich czynnych piekarń i młynów, znajdujących się w obrębie Inspektoratu Pracy III Okręgu (teren Województwa Łódzkiego), iż na zasadzie art. 14 Ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku (Dz. Ust. z 1920 № 2 poz. 7) [illegible] w godzinach od 9-ej wiecz. do 5-ej rano [illegible].

Począwszy [illegible] 2 [illegible] przekroczenia wspomnianego art. Ustawy ustalane będzie protokularnie przez Inspektorów Pracy odnośnych Obwodów i karane grzywną lub aresztem do 3 miesięcy.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1921 r.

M. P.

Inspektor Pracy III Okręgu
Włodzimierz Wojtkiewicz.

Wolny handel.

Producenci rolni wszelkiego autoramentu zaczynają teraz dopiero — a więc po uchwaleniu wolnego handlu—chorować na ideowość na papierze i trochę w słowach. Oto „Czas", organ obszarników zachodniej Małopolski pisze w Nr. 170 ni, mniej ni więcej tylko aż tak:

„Choćbyśmy więc przypuścili, że ilość zboża własnej produkcji przewyższy znacznie ilość z lat poprzednich, a spodziewać się tego można, bo zbiory zapowiadają się dobrze, to i tak z jakimś i to poważnym niedoborem liczyć się należy.

Ale to jeszcze nie wystarczy. Jeżeli przez jedną granicę importować będziemy zboże, a nie pomyślimy o tem, aby przez inne granice nie uciekało zboże w kraju wyprodukowane jawnie lub pokryjomu, to niedobór może stać się nieobliczalnym i groźnym. A ta ewentualność niechybnie nastąpi, jeżeli rząd nie zorganizuje teraz niezwłocznie kontroli wywozu i nie zapobiegnie skutecznie uciekaniu zboża na wschodnią lub zachodnią granicę kraju. W państwach sąsiednich zboża potrzeba wiele, a kurs niski naszej waluty umożliwia kupno u nas choćby po fantastycznych cenach."

Zważywszy, że słowa powyższe wydrukował organ obszarników i to na oficjalnem miejscu, bo na pierwszej stronicy, przyjdziemy do przekonania, że obawy nasze były zupełnie uzasadnione.

O co właściwie chodzi? Czy o zasadę „wolny handel" czy o „ogólny sekwestr?"

Nie, — chodzi o możność wyżywienia ludności po najprzystępniejszych cenach. Walczyli producenci o wolny handel, twierdząc, że wyda on pomyślne rezultaty. Rzucało się bezmyślnie wyrazy „konkurencja" — „spadek cen" i tp. — I wreszcie uchwalono ideał agrarny „wolny handel", bo uchwalonym być musiał, w naszym bowiem Sejmie jest jedna tylko większość zapewniona, a to producenta i kapitalisty przeciwko przedstawicielstwu klasy pracującej. Krzyczało i krzyczy się wciąż jeszcze, że „etatyzm" zawiódł akuratnie tak, jakbyśmy mieli w istocie sekwestr ogólny. Nie, część tylko zabierano. Ta zaś częściowość była tylko szczeblem do podnoszenia cen — furtka zaś pozostawiona umożliwiała paskarstwo na wielką skalę. I dlatego stanęliśmy nad brzegiem przepaści. Jednak stosunki wojenne nie mogą trwać na wieki i ostatecznie czy wcześniej czy później musi handel znaleźć dla siebie jakąś formę i drogę. Tak, ale wszystko, cokolwiek się czyni, należy czynić roztropnie. Tej zaś roztropności brakuje naszym sferom miarodajnym w sposób skandaliczny i zastraszający.

Wolny handel tedy jest uchwalony i z tem musimy liczyć się bezwzględnie. Przejście jednak z etatyzmu do wolnego handlu jest operacją, jest rodzajem przewrotu w życiu społecznem. Każdy mądry operator przygotowuje sobie najpierw narzędzia i wszelkie przybory, później zaś dopiero przystępuje do krajania ciała. Operator, któryby lancetą rozpłatał komuś brzuch, a potem dopiero zaczął wołać i biegać nad pincetami, watą, nićmi i tp. byłby albo łotrem, albo warjatem.

Najważniejszym zaś instrumentem, który należało przygotować to konkurencja.

Kiedy ona wyniknie sama z handlu wolnego — wołali różni jego piaskopiastowscy apostołowie. Cytowane powyżej słowa „Czasu" powinny wszystkim tym zagorzalcom wylać kubeł zimnej wody na głowę.

Etyka życia społecznego uległa na wojnie wogóle zniekształceniu a nawet zwyrodnieniu. Odnosi się to szczególniej do handlu. Kupcy wykształcili się już znakomicie w handlowaniu. Doświadczyli oni, że konkurowanie wymaga pracy mózgu i natężenia nerwów — bez konkurowania zaś, przy sztucznem zmniejszeniu podaży, przez ukrywanie towaru, można tak wygodnie i bez natężenia zarabiać, a nawet więcej aniżeli przy konkurencji.

A więc pozostaje jedna jedyna droga wprowadzenia konkurencji w handel przemocą. Do tego zaś wiodą dwie drogi a to: przed uchwaleniem wolnego handlu należało najpierw zorganizować uczciwą, a dobrze płatną straż graniczną i zmusić gminy do urzadzania sklepów własnych oraz wesprzyć wszelkie konsumy i współdzielnie.

A jednak nie uczyniono tego. Przyznaje to sam organ obszarników i woła o natychmiastowe działanie w tym kierunku zabezpieczenia granic.

„Czasowi" odpowiadamy krótko, że w jego stronnictwie są ludzie mądrzy, którzy wiedzieli o tem doskonale przed uchwałą Sejmową — jeśli więc są tak dobrymi Polakami, za jakich chcieliby uchodzić, powinni byli podnieść larum przed uchwałą — a nie dziś dopiero. Dziś jest to musztardą po obiedzie. Zanim bowiem rząd zorganizuje dobrą straż graniczną, już się sprzeda niemiaszkom lwią część zboża, z wdzięczności może za Górny Śląsk. I może o to właśnie chodziło.

Dość jednak eksperymentów. Dość nędzy i głodu rzesz pracujących. Żądamy uczciwości od wszystkich obywateli. Nikt nie czyni Polsce łaski tem, że w Niej żyć raczy. Producent rolny powinien tedy raz nareszcie przejrzeć na oczy i zobaczyć, że własnoręcznie zapisuje sobie kartę w historji wyrazami hańby. Odezwy panów Abrahamowiczów et tutti quanti do „Panów Ziemian" są czczą ironją, gdy się zważy, że ci „Ziemianie" już z góry zastrzegają się, że cen dziś nie mogą wyznaczyć. Będzie to zależało i td.

Skandal. — Czyż nawet widmo, wychylające się nad horyzont zwolna, a które wzdraga się Polak nazwać, bo by się przeraził samego wyrazu, czyż i ono nie przemówi do tych sumień? Czyż zawsze u producenta będzie się Polaka mierzyło na metry żyta. Gdzie sumienie i uczciwość? i jak wobec tego wygląda „święta i patrjotyczna" przestroga organu krakowskich agrarjuszy? — Wstyd.

Karol Kornicki.

Kronika polityczna.

Nowy zamach na Polskę?

Ponawiają się wciąż sensacyjne wiadomości o zawarciu przez Anglję tajnych układów, temi zobowiązaniami nawet objaśniają np. stanowisko obecne Lloyd George'a w sprawie górnośląskiej. Najnowszą wersję podają dwa pisma paryskie: „Matin" i „Libre Parole".

W głównych zarysach rzecz przedstawia się, jak następuje:

Rosja sowiecka daje rozległe koncesje rolniczo-przemysłowe na Ukrainie prawobrzeżnej Angielskiej Kompanji, mającej prawo utrzymywać własną armję na wskazanem terytorjum. Anglja zobowiązuje się wobec sowietów nie działać na ich szkodę, do eksploatacji zaś swoich koncesji dopuszczu Niemcy, które biorą też główny ciężar zorganizowania wspomnianej armji.

Wzamian za to Anglja pozwoli Niemcom oderwać od Polski korytarz gdański, czyli Pomorze i dwa okręgi Poznańskiego pod warunkiem, że Niemcy uznają niepodległość Polski i za dwa okręgi wielkopolskie ustąpią ostatnia dwa okręgi górnośląskie pszczyński i rybnicki. Niemcy zażądać nadto mogą od Polski sprostowania granicy na rzecz Litwy (Wilno), od Francji zaś zrzeczenia się wszelkich odszkodowań i usunięcia wojsk z niemieckich terytorjów okupowanych z wyjątkiem Alzacji i Lotaryngji, które przy Francji pozostaną.

Anglja zobowiązuje się na wypadek wojny polsko-niemieckiej nie dopuścić, by Francja przyszła Polakom z pomocą orężną, jeśli tylko Niemcy nie wezwą Rosji sowieckiej do interwencji. Wzamian za te usługi Niemcy zaprzestaną wszelkich działań na szkodę Anglji, jako to popierania Turków w Azji Mniejszej, Irlandczyków i Hindusów.

Ile jest prawdy w tych rewelacjach, których treść główną trudno rozstrzygać, zaznaczyć tylko należy, że w Paryżu znajdują one wiarę.

Kupiectwo a przyszłe wybory

Przez polskie organizacje gospodarcze, a w szczególności przez organizacje kupieckie i rzemieślnicze utworzony został centralny komitet wyborczy dla przygotowania akcji wyborczej do przyszłego Sejmu. Centralny komitet wyborczy organizacji gospodarczych ma na celu zjednoczenie sfer handlowych, rzemieślniczych, przemysłowych i finansowych pod hasłem „odrodzenia gospodarczego państwa".

Z pól i ogrodów.

Żniwa skończone. Z pól wieje obecnie pustką, za to gumna napełnione są po brzegi, gdyż zboża, zwłaszcza oziminy, pomimo suszy, obradziły w tym roku obficie tak, że w wielu okolicach kraju, jak np. w Błońskiem i na Kujawach, gdzie jest gleba urodzajna, stodoły nie mogły pomieścić zboża i nawet drobni rolnicy, poza napełnieniem gumien, złożyli znaczne ilości zbiorów w stertach i brogach.

Pszenica i żyto „sypią", t. j. plonują znakomicie: pierwsze omłoty wykazały, że mórg żyta wydaje w tym roku do 15 korcy. Mniejszy jest plon zbóż jarych, ale nie najgorszy.

Kartofle, wegetacje których powstrzymała spiekota, po ostatnich opadach puściły na łętach nowe pędy. Jednocześnie na ... i przy ... tych zasowych klębach potworzyły się zawiązki nowych klębów, co jest ujemną stroną urodzaju tego artykułu. Naogół jednak urodzaj kartofli nie jest taki zły, jak to twierdzą niektórzy, zwłasz za ci, którym zależy na podtrzymywaniu drożyzny. Prawdą jest jednak to, że kartofle tegoroczne będą mniej trwałe do przechowania, młode bowiem klęby, jako niedojrzałe łatwo będą podlegały gniciu i zarażać będą klęby normalne.

Urodzaju innych okopowych, jak marchwi, buraków itp. nie można jeszcze dostatecznie ocenić, gdyż okopowe te rosną do późnej jesieni, a że stan ich, dzięki opadom, jakie w ostatnich czasach nastąpiły, poprawia się z dniem każdym, więc można mieć nadzieje, że i urodzaj roślin tych wypadnie dobry.

Kapusta posadzona na gruntach niższych, wyszła z posuchy zwycięsko i to daje urodzaj obfity, posadzona zaś na gruntach wyższych i gliniastych ucierpiała mocno od suszy, ale obecnie poprawia się tak, że i na tych gruntach urodzaj jej wypadnie nie zły.

W sadach susza wyrządziła szkody duże. Znaczna liczba drzew owocowych, zwłaszcza szlachetnych, wyschła; inne zupełnie ogołocone zostały z liści tak, że tylko pozostał na gałęziach nawpół opieczony owoc. Urodzaj owoców jednak wypadł obfity, zwłaszcza gruszek. Wiatry, jakie szalały w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, strąciły z drzew więcej niż połowę owoców. Pomimo tego owoców jest jeszcze na drzewach bardzo dużo.

Dla pasiek susza była klęską. Słabsze roje pszczół nie tylko, że nie dały miodu, ale jeszcze musiały być sztucznie podkarmiane, gdyż miodobranie z powodu wyschnięcia roślin miododajnych było niemożliwe. Tylko roje mocne, i w okolicach lesistych dały dobry zbiór miodu.

Naogół więc, jak widzimy z powyższego, susza, która w innych krajach spowodowała katastrofę nieurodzaju i głód, u nas szkód większych nie wyrządziła i pod względem urodzaju, pomimo tej suszy, rok bieżący zaliczyć należy do urodzajnych.

Dlatego też powodem wzrastającej znów drożyzny nie może być jakość urodzajów; jak zawsze tak i tym razem szrubowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby ma swoje źródło w spekulacji, która, jak powszechnie wiadomo, rodzi się na gruncie niczem nieokiełznanej chciwości producentów i handlarzy. (m.j.)

Sprawy robotnicze.

Zniesienie pracy nocnej w piekarniach.

Z dniem 21 bm. Związki Zawodowe Robotników Przemysłu Spożywczego i Robotników Przemysłu Mącznego znoszą nocną pracę we wszystkich piekarniach i młynach.

Mąka dla ciężko pracujących robotników.

(k) Wydział zaprowiantowania miasta od dnia wczorajszego rozpoczął wydawanie mąki żytniej na kontyngensy rządowe dla robotników fabrycznych ciężko pracujących. Cena mąki mk. 25 za funt. Mąka wydawana jest na kontyngens sierpniowy; cukier, w ilości 600 gramów na robotnika, już wydano.

Umowa w fabrykach wyrobów fantazyjnych.

Pomiędzy właścicielami fabryk wyrobów fantazyjnych z jednej strony i Pols. Centralnych Związk. Pończoszników i Trykociarzy reprezentowanym przez pp. Kellera i Tomczaka z drugiej strony — przy udziale Inspektora Pracy III Okręgu Wł. Wojtkiewicza zawarta została umowa, na zasadzie której płace ustalone w dniu 1 II r. b. podwyższone zostały o 40 pro dla wszystkich kategorji z wyjątkiem przewijaczek, które otrzymują 1—3 podwyżki swych zarobków i wynoszą dla dziewiarzy mk. 5299 tygodniowo, dla snowaczek mk 4532 50, dla przewijaczek mk 3800, dla szwaczek mk. 4290. dla cerowaczek mk. 4030 tygodniowo.

Płace powyższe obowiązują od dnia 1-VIII 1921 roku.

Zapobieżenie redukcji robotników w warsztatach wojskowych w Poznaniu.

W Ministerjum b. dzielnicy pruskiej odbyła się pod przewodnictwem p. wiceministra dra Wachowiaka konferencja w sprawie zapobieżenia redukcji robotników w warsztatach wojskowych D. O. G. Poznań. W konferencji wzięli udział p. wiceminister spraw wojskowych gen. por. Michaelis, szef sztabu generalnego D. O. G. Poznań pułkownik Kloeberg, szef intendentury D. O. G. — pułkownik Skulski, prezes związku zjednoczenia zawodowego polskiego — Brzeziński, poszczególni szefowie gospodarczych oddziałów wojskowych oraz odnośni reprezentanci ministerjum i reprezentanci przemysłu. Rezultat konferencji jest ten, że wypowiedzenie kontraktu poszczególnym robotnikom pozostaje odroczone. Prócz tego postanowiono postarać się o wydanie zarządzeń celem definitywnego załatwienia tej ważnej kwestji.

Z życia pracującej inteligencji

Z Syndykatu Dziennikarzy polskich w Łodzi.

Dnia 18 b.m. odbyło się zebranie syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi, na którym dokonano wyboru władz syndykatu i omówiono sprawy unormowania wynagrodzenia dziennikarzy. Powzięto odpowiednie rezolucje.

Do zarządu syndykatu wybrani zostali: red: Dąbrowski Lucjan, Dudziński Bolesław, Nussbaum — Olszewski. Do komisji rewizyjnej red: Kempner Stanisław, Wassercug Gustaw i Wojtyńsk Jan. Do komisji rozjemczej red: Gumkowski Czesław, Wassercug Gustaw i jeden z członków zarządu. Pozatem zebranie wybrało delegatów na zjazd dziennikarzy do Lwowa. Na zebraniu omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Epidemja czerwonki (dyzenterj).

Mamy znowu od pewnego czasu świeżą klęskę, a jest nią epidemja czerwonki. Strzeżcie się jej, jest to bowiem nietylko wysoce męcząca choroba, ale zostawia po sobie długotrwałe ślady w organizmie w postaci wielkiego wyniszczenia, osłabienia i niezdolności do pracy. Jest to choroba zakaźna, a zarazek, laseczniк, opisany dokładnie przez lekarza niemieckiego Krusego i japończyka Shigę, znajduje się w wypróżnieniach zawierających krew, śluz i ropę. W kiszkach grubych tworzą się owrzodzenia. Znacie pewno wszyscy objawy czerwonki: są to silne boleści, parcie na stolec, rozwolnienie i gorączka. Choroba trwa od 8—9 dni do 3—4 tygodni. A uniknąć jej tak łatwo przy wielkiem umiarkowaniu i ostrożności w jedzeniu i piciu.

Dla zdrowia trzeba odmówić sobie teraz wszelkich pokarmów trudnostrawnych, surowizn, zimnych i wywołujących rozwolnienie, ono bowiem usposabia w wysokim stopniu do czerwonki. Osoba mająca zdrowy żołądek i prawidłowe trawienie nie tak łatwo zapadnie na czerwonkę, jak cierpiąca na niestrawność.

Pokarmy można spożywać tylko ciepłe, ugotowane i lekko strawne. Rosół, kleiki, kaszka, kluseczki i mięso, oto najodpowiedniejsze pożywienie na chwilę obecną. Owoce można spożywać tylko w kompotach, żadnych ogórków, sałat i mizerji, żadnych lodów i zimnej nieprzegotowanej wody.

I mleko należy pić tylko przegotowane, i w niem bowiem znajdują się często zarazki czerwonki. A dalej trzeba zachować wielką czystość ciała, zwłaszcza rąk i myć je przed każdem jedzeniem i przyrządzaniem pokarmów. W kuchni powinna panować wzorowa czystość; pokarmy powinny być świeże i czyste. Należy tępić energicznie muchy, bo one na łapkach i ryjku przenoszą zarazki, a siadając na pokarmach, zakażają je.

Wszelkie pokarmy najlepiej trzymać pod przykryciem. Ponieważ czerwonka jest w wysokim stopniu zaraźliwa, kto tylko może, powinien unikać chorych na nią; najlepiej oddzielić ich od zdrowych. W pokoju, gdzie leżą chorzy, nie należy spożywać pokarmów. Na zakończenie dodam, iż „wódeczka" i „piwko" są w wysokim stopniu szkodliwe.

Faramuszki.

BODAJ - ŻE TO!...

Toż nie kpiny, nie przelewki... Wciąż furkocą chorągiewki — przystrojone grody wkoło, hoj, wesoło ż nam, wesoło!..

Czy pogoda, czy szaruga, — uroczystość jedna, druga, trzecia, czwarta i tam dalej, — jedna w polu, druga w sali Jako ptactwo wpośród błoni, jedna drugą chyżo goni Zróżowione płoną twarze, wkrąg budują się ołtarze: rżną mazurki, huczą roty, wśród podnieceń i ochoty. Defilady, sunąc żwawo, mkną na lewo i na prawo i znów śpiewy, hymny, mowy — rozmarzone serca, głowy!... Jadą posły, naczelniki, — wrzaski, rwetes, tumult, krzyki! kroplą mrówki bycze franty, aż dziwują się aljanty... Widowiska dla uciechy, — drepczą szkoły, idą cechy, — liść bobkowy leci z góry, — huk, gwałt, piski, aż drżą mury!

I tak ciągle i tak stale, bawimy się doskonale! Lśnią wstążeczki, pachną kwiaty, bodaj-że to kraj bogaty!..

Eżot.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

20 Sobota	Dziś Bernarda	
	Jutro Joanny	
	Wschód słońca,	4 m. 45
	Zachód „	7 m. 22
	Wschód księżyca	7 m. 49
	Zachód „	7 m. 55

— **Miljardowe kredyty zbożowe.** Jak już zaznaczaliśmy, rząd przyznał 5 miljardów marek na kredyt na zakup zbożą. Sumę tę rozdzielono jak następuje: 500 miljonów dla Zw. Stow. Spożywczych; 500 miljonów dla urzędników państwowych; 500 miljonów dla robotników przemysłowych; 1000 miljonów dla miast; 1000 miljonów dla producentów rolnych; 1000 miljonów dla młynarzy; 500 miljonów dla kółek rolniczych.

Kredyt będzie wydawany przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową tylko tym instytucjom, które przedstawią poręczenie banków.

Z 500 miljonów, przeznaczonych dla spożywców, 180 miljonów otrzyma Warszawa i Zw. Stow. Spożywców, 150 miljonów Kooperatywa kolejarzy, 85 miljonów Związek Robotniczych Stow. Spożywczych, 20 milj. Związ. kooperatyw chrześcijańskich, 25 milj. „Jedność" we Lwowie i 40 milj. Hurtownia Stow. Spożywczych poznańskich.

— **Walka z epidemjami** przechodzi do Ministerstwa zdrowia. „Przegląd Wieczorny" donosi, że na mocy uchwały Rady Ministrów z d. 1 września Naczelny Komisarjat do walki z epidemjami przestaje istnieć, jako samoistna organizacja i wchodzi w skład ministerjum zdrowia. Naczelnym komisarzem zostaje minister zdrowia dr. Chodźko.

— **Ceny biletów kolejowych.** Wskutek dokonywanych zmian i podwyżek taryfy osobowej, ceny przejazdowe, umieszczone dotychczas na biletach pasażerskich, w danej chwili nie są zgodne z obecnie obowiązującemi; bilety te jednak, ze względu na wyjątkową drożyznę kartonu i wykonania robót drukarskich na razie nie mogą być wycofane z obiegu.

Do czasu dokonania zmian zasadniczych w tym kierunku, dyrekcje kolejowe otrzymały z ministerstwa kolei żelaznych polecenie wykonania w przyszłości nowych serji biletów pasażerskich w ten sposób, iż na tychże biletach — zamiast ceny przejazdowej — będą umieszczone odległości kilometrowe między stacjami.

Chcąc wszakże równocześnie dać możność publiczności podróżującej skontrolowania czy suma pobrana za dany przejazd odpowiada istotnie przestrzeni wykazanej w kilometrach na bilecie, — dyrekcje kolejowe zobowiązano do wydania polecenia by na wszystkich stacjach i przystankach wywieszone zostały tablice zawierające odległości ze strefami 10-cio kilometrowemi i każdorazowo obowiązujące opłaty za przejazd podróżnych.

— **W Gdańsku niema posad.** Sekretarjat Zjed. Zaw. Polskiego na w. miasto Gdańsk ogłasza: Jeszcze raz wzywamy rodaków do z Polski, żeby nikt nie przyjeżdżał do Gdańska na robotę. Jest w Gdańsku bardzo wielki brak pracy, — kilkanaście tysięcy tutejszej ludności jest bez zatrudnienia i każdy, tu przyjeżdżający, w celu uzyskania pracy, jest tylko na koszta niepotrzebne narażany, gdyż pracy tu nie znajdzie. Zatem prosimy nie narażać się na koszta i tu nie przyjeżdżać.

Wszystkie pisma polskie, zwłaszcza w byłej Kongresówce, prosimy o powtórzenie tego komunikatu.

— **Telefony łódzkie.** Komitet Giełdowy Łódzki od dłuższego czasu czyni starania w Ministerstwie Poczt i Telegrafów o rozszerzenie sieci telefonicznej w Łodzi.

Obecnie Ministerstwo rzeczowo powiadomiło Komitet Giełdowy, iż za kilka dni kierownictwo budowy telefonów łodzkich rozpocznie przyłączanie nowych abonentów. Dotychczasowa zwłoka w rozbudowaniu sieci telefonów w Łodzi spowodowana była przez wiedeńskich dostawców materjałów, potrzebnych do budowy urządzeń telefonicznych.

Wskutek zabiegów Komitetu Ministerstwo obiecało uwzględniać jako nowych abonentów w pierwszej linji członków giełdy i wogóle poważniejsze firmy.

— **Wakujące posady lekarzy.** W Kołomyi, Nowym Sączu, Stanisławowie i Tarnopolu (Małopolska) są wolne posady lekarzy powiatowych. Podania należy składać do Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie.

— **Zabawa Sokolska.** Zarząd T-wa Gimnastycznego „Sokół" Łódź I zawiadamia wszystkich członków jak również i sympatyków, że projektowana na dzień 14 bm. zabawa ogrodowa ze względu na niepogodę została odłożoną na dzień 21 bm. Dalsze szczegóły w afiszach.

— **Napad bandycki.** Wczoraj przy ul. Cegielnianej nr. 15 dokonany został zuchwały napad bandycki na rządcę tego domu Epsteina. Wobec obronnej postawy napadniętego i wszczętego alarmu bandyta zbiegł ul. Zachodnią, Zieloną i Wólczańską. Dzięki energji policji zewnętrznej i agentów policji wywiadowczej udało się bandytę osaczyć na posesji przy ul. Wólczańskiej № 29. Nie widząc dla siebie ratunku osaczony odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Ze znalezionych papierów okazało się, że zabity jest eks-żołnierzem demobilizowanym i nazywa się Feliks Smardzyński. Dalsze, energiczne śledztwo w toku.

Cedułа giełdy łódzkiej.

Łódź, 19 sierpnia 1921 r.

	Płacono.	Żądano
Dolary St. Zj., gotówka	2270.—	2300.—
„ „ „ czeki	2270.—	2300.—
Franki franc., gotówka	180.—	182.—
„ „ czeki	180.—	182.—
Funty angielskie, gotówka	8450.—	8500.—
„ „ czeki	8450.—	8500.—
Korony austr., gotówka	230.—	234.—
Korony czeskie, gotówka	28.50	28.75
Marki niem., gotówka	27.75	28.—
„ „ czeki	27.75	28.—
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	216.—	220.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	209.—	211.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	82.—

Z życia organizacji N. P. R.

Konferencja polityczna NPR.

W sobotę, dn. 20 bm., o godz. 5 popoł., w lokalu PZZ. (Główna 31) odbędzie się konferencja polityczna NPR. Przedmiotem obrad będą sprawy, związane z kongresem NPR. Wstęp za legitymacjami.

Udział posłów łódzkich konieczny.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

(—) Jak obecnie stwierdzono ogółem zamordowano w okręgach rolniczych G. Śląska w ciągu ostatnich paru miesięcy 450 polskich gospodarzy!!!

(—) Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej wobec szerzącego się gwałtownie na granicy celnej Rzeczypospolitej Polskiej przemytnictwa zarządziło szereg nowych środków zapobiegawczych i wzmocniło posterunki oraz wydało ostrzeżenie do ludności.

Echa decyzji Rady Najwyższej.

Kiedy zwołają Radę Ligi Narodów?

PARYZ, 19. (PAT). Koła zbliżone do Ligi Narodów, wyrażają przekonanie, że baron Iszi nie będzie mógł zwołać przed 28/8 nadzwyczajnego zebrania Ligi Narodów dla omówienia sprawy górnośląskiej. Wobec tego początek zwyczajnej sesji Rady, która ma przygotować prace dla zgromadzenia ustalono na 1/9. Członkowie Rady Ligi będą więc mogli przygotować się do nadzwyczajnego posiedzenia Rady przez indywidualne zbadanie problemu, oraz przez wstępne narady. Konferencje takie zaczęły się już w Paryżu między Bourgeois i Balfourem, oraz między Iszi i Leonem Quirones.

Rada Ligi Narodów będzie mogła następnie polecić jednemu z członków przygotowanie raportu jak to uczyniła w sprawie konfliktu litewsko-polskiego, lub też wyznaczyć komisję rzeczoznawców przy udziale prawników podobnie jak to w sprawie wysp Alandzkich. Rozważany jest trzeci sposób. Wobec tego, że Rada ma najzupełniejszą swobodę wyboru takiego sposobu załatwienia sprawy, który uważa za najodpowiedniejszy, panuje przekonanie, że Rada Najwyższa będzie mogła w ciągu września wydać opinję w sprawie górnośląskiej.

W sferze pogłosek.

PARYZ 19. (Polpress). W tutejszych kołach politycznych utrwala się przekonanie, że Rada Ligi Narodów nie wyda w sprawie G. Śląska decyzji definitywnej, lecz wybierze komisję, zadaniem której będzie szczegółowe zreferowanie sprawy na ponownem posiedzeniu. To ostatnie może się odbyć za kilka tygodni.

Włochy — „rozjemcami".

RZYM, 18 (PAT) Agencja Stephaniego. Prezydent min. Bonomi po powrocie z Paryża wezwał przedstawicieli prasy, aby ich poinformować o przebiegu posiedzenia Rady Najwyższej.

Bonomi oświadczył, że w chwili przybycia delegacji włoskiej do Paryża w sprawie G. Śląska znajdowała się w stanie bardzo naprężonym. To też delegacja włoska starała się zawsze o załagodzenie konfliktu. Całkowite przyznanie G. Śląska jednej ze stron zainteresowanej odrzucono jednogłośnie. Ponieważ jednak nie można było osiągnąć zgody co do podziału terenu plebiscytowego, zwłaszcza co do trójkąta przemysłowego delegacja włoska zaproponowała, przekazanie sprawy Radzie Ligi Narodów. W ten sposób uniknęło się niebezpieczeństwa zerwania układów. Włochy zaś raz jeszcze dokonały dzieła pojednania i utrzymały całość Ententy. Prezydent Bonomi oznajmił, że kwestja G. Śląska przekazaną została do ponownego zbadania Radzie Ligi Narodów, która przedstawi swoją opinję Radzie Najwyższej. Ta ostatnia zaś powźmie dopiero ostateczną decyzję.

Włoch o sytuacji.

PARYZ 19. (Polpress). Z Rzymu donoszą: Gen. de Marinis oświadczył, że zapatruje się na sytuację na G. Śląsku bardzo pesymistycznie. Jeżeli Rada Najwyższa nie dała sobie rady po tak długiej procedurze przygotowawczej, to Rada Ligi Narodów nie będzie mogła wypowiedzieć się tembardziej. Generał przypuszcza, że sprawa decyzji zostanie znowu odroczona. Jest to bardzo niebezpiecznie, gdyż naprężenie z obydwu stron jest niezmiernie wielkie, tak że wybuch może nastąpić każdej chwili.

Stanowisko prasy francuskiej.

PARYZ 19. (PAT). Oświadczenie Brianda złożone wczoraj wobec dziennikarzy wywarło jaknajlepsze wrażenie na uczestnikach konferencji.

„Petit Journal" pisze: Jeżeli się pomyśli, że rozwój przemysłu niemieckiego na G. Śląsku jak to słusznie zauważył Briand miał za podstawę miljardy wydarte Francji po r. 1870, to można tylko wyrazić najwyższe uznanie prez. Rady Najwyższej, że sprzeciwił się oddaniu Niemcom okręgów w których Niemcy mogli mieć wielkie interesy, gdzie jednakże nie posiadają zbyt wiele sympatji u ludności miejscowej. Z drugiej strony przyjęte rozwiązanie problemu wzmacnia Ententę, o co zawsze będzie się troszczyć starając się o zabezpieczenie Francji. Jakżeż mogłaby być silną Ententa, a równocześnie słabą lub zagrożoną Francja.

„Journal" uważa, że odpowiedź Brianda na mowę Lloyd Georgea jest jasna i z punktu widzenia prawnego i ekonomicznego dostatecznie poparta dowodami, które winny wobec tego zjednać dla niej wszystkie umysły, niepowodujące się względami partyjnemi.

Zbiorowe wystąpienie ententy.

BERLIN, 19. Ambasadorowie państw Ententy wystąpili zbiorowo wobec von Rosena, domagając się stanowczo, aby zbrojne organizacje niemiec ie nie przekraczały pod żadnym pozorem granicy górnośląskiej.

BERLIN, 19. Według wiadomości, jakie tu nadeszły Anglja i Włochy wysyłają po dwa bataljony wojska na terytorjum Śląska Górnego.

Wszędzie życzliwa ręka angielska.

BYTOM 18. (PAT). Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że przysłanie przez rząd angielski na krótko przed konferencją Rady Najwyższej specjalnej komisji angielskiej dla zbadania stosunków w powiatach Pszczyńskim i Rybnickim spowodowano zostało staraniem księżny Pless, która jest z domu lordówna angielska.

Chodziło o to, ażeby komisja stwierdziła, iż ludność tych 2 powiatów aczkolwiek przy plebiscycie oświadczyła się olbrzymią większością głosów za Polską to uczyniła to „pod wielkim terorem polskim" obecnie po smutnem doświadczeniu powstania pragnie pozostać przy Niemczech.

Manifestacja w Berlinie.

BERLIN 19. (Polpress). Na niedzielę zapowiedziana jest olbrzymia manifestacja w sprawie przyłączenia Górnego Śląska do Niemiec. Zapowiada się udział conajmniej pół miljona uczestników, ponieważ przyjmą udział wszystkie organizacje polityczne od skrajnie prawicowych do skrajnie lewicowych.

Sytuacja w Rosji.

Rozruchy głodowe.

REWEL, 19. Uchodźcy z Rosji sowieckiej komunikują, że w całym szeregu gub. jako to: jekaterynosławskiej, połtawskiej, kijowskiej, aleksandrowskiej, tambowskiej i czernihowskiej wybuchły bunty na tle głodu; władze sowieckie tłumią rozruchy z niebywałem dotąd okrucieństwem.

Wiadomości te znajdują potwierdzenie w prasie sowieckiej.

Komunikacja kolejowa pomiędzy stacjami Moskwą—Kozłowem i Saratowem jest przerwana z powodu masowej ucieczki funkcjonarjuszy kolejowych.

RYGA, 19. Znany przywódca powstańców Antonow przedostał się ze swymi oddziałami nad Don i zajął ważny węzeł kolejowy Liski. Kozacy dońscy masowo wstępują do oddziałów powstańczych.

KOŁOSOWO, 19. Ogromne ilości czerwonych wojsk uniemożliwiają akcję oddziałów powstańców, oraz sparaliżowały zamierzone masowe powstanie chłopskie na Białejrusi planowane celem ochrony zbiorów tegorocznych przed rekwizycjami, do których władze poczyniły już odnośne przygotowania. Ludność włościańska steroryzowana w zupełności, z przerażeniem patrzy na przygotowania władz, chcących wywieźć zbiory tutejsze w głąb Rosji.

W coraz większych ilościach napływają na Białoruś głodne tłumy z Rosji, obecnością swą i wciąż rosnącą liczbą niepokojące ludność tubylczą.

Ruch religijny na Ukrainie.

KISZYNIÓW, 18. Ruch religijny, który ogarnął obecnie Rosję, przeniósł się także i na Ukrainę. Gazety sowieckie przepełnione są artykułami, zwalczającymi liczne „nowe cuda" i „cudotwórcze obrazy świętych". Dzienniki sowieckie nie posiadają się z oburzenia z powodu agitacji duchowieństwa, nawołującego lud do pokuty i zwalczania panowania czarta na ziemi, pod którą rozumiana jest władza sowietów.

Co otrzymują robotnicy w Sowdepji.

HELSINGFORS, 18. Pensja robotników i pracowców na fabrykach wynosi koło 10,000 sowieckich rubli dziennie, tj. tyle, żeby kupić pudełko zapałek, pół funta chleba i kilka papierosów. Oprócz tego robotnicy otrzymują trzy rodzaje deputatów: „zwykły"—1 funt chleba dziennie, „udarnyj" 1 i pół funta i „bronirowannyj" 2 funty.

Dotychczasowi optymiści pesymistami.

RYGA, 19 (PAT.) „Krasnaja Gazeta" przynosi wywiad dziennikarski z Leninem i Krasinem. Poglądy ich w kwestji pomocy dla Rosji są pesymistyczne. Powstaje ich zdaniem coraz to więcej trudności w dostarczaniu zboża dla głodujących, a wobec zupełnego zrujnowania gospodarki wiejskiej kryzys przeciągnie się na całe dziesięciolecie. W chwili obecnej rząd sowiecki zmuszony jest do wzięcia na siebie zadania karmienia około 10 miljonów obywateli. Dalej Krasin oświadczył, że plan komisji dla handlu zewnętrznego wskutek kryzysu opałowego zostanie zmieniony i trzeba będzie wprowadzić ograniczenia co do wwozu, że nie można liczyć na żadne kredyty zagraniczne zawarte już w kontrakcie na węgiel angielski, a z powodu podwyższenia ceny rząd sowiecki zmuszony jest je unieważnić.

Były minister Kokowcew na czele antypaństwowego spisku.

HELSINGFORS, 19. Czeka petersburska ogłosiła, iż został ujawniony kolosalny spisek białogwardyjski, na czele którego stał b. minister Kokowcew i kadet Struwe, kuzyn prof. Struwego, którzy kierowali z zagranicy całą akcją. Organizatorem w Sowdepji tego spisku był Tagancow (geograf profesor). Aresztowano wielu uczestników tej organizacji i wykryto zapasy amunicji.

Główni organizatorowie i dowódcy poszczególnych doskonale zakonspirowanych oddziałów (biał-jaczejek), byli przeważnie marynarze, którzy po likwidacji powstania w Kronsztadzie zbiegli do Finlandji. Organizacja „biel-jaczejek" uważa akcie terorystyczną za jedyną obecnie korzystną dla wrogów Sowdepji.

Przez członków tej organizacji był podminowany pomnik Wołodarskiego w Petersburgu, przygotowany napad na pociąg Krasina dla zrabowania złota, które Krasin transportował zagranicę, a także były na ukończeniu prace przygotowawcze dla wysadzenia w powietrze olbrzymich składów Nobla. Według zeznań Tagancewa — organizacja ta dostała około 100 miljonów rubli carskich.

Powrót Polaków z Rosji.

MOSKWA, 19. (Polpress.) W punktach kwarantanny w guberniach Tambowskiej i Woroneżskiej zatrzymano przeszło 40 tys. Polaków, którzy udawali się do kraju. Jak długo będzie trwała kwarantanna niewiadomo. Materjalny stan reemigrantów jest rozpaczliwy.

Polska i Litwa.

Litwini kupują broń.

WILNO, 19. Z Kowna donoszą, że na terenie Litwy Kowieńskiej została naznaczona przymusowa rekwizycja produktów żywnościowych, które mają być oddane Niemcom wzamian za broń. W powiecie Wilkomirskim mają być ściągnięte 100,000 pudów żyta, 20,000 pud. mięsa, 180,000 pud. kartofli.

Anglja i Irlandja.

W razie zerwania rokowań.

LONDYN, 19. (PAT). Havas. „Evening Standar" twierdzi, że na wypadek przerwania rokowań z Irlandją rząd angielski nie zamierza zerwać zawieszenia broni; o ileby doszło do ataków i gwałtów ze strony sinnfeinistów rząd zwróci się do władz sinnfeinistów z wezwaniem o zapobieżenie tym gwałtom, gdyby jednak okazała się konieczna akcja wojskowa będzie ona przeprowadzona na wielką skalę, oraz poparta blokiem morskim.

LONDYN, 19. (PAT). Havas. Gabinet angielski omawiał sprawę Irlandji.

BERLIN, 19. (PAT). Według informacji z Londynu rząd angielski zarządził mobilizację wojsk, aby być przygotowanym na wypadek wznowienia działań nieprzyjacielskich w Irlandji.

Ochrona granicy na wschodzie.

WARSZAWA, 19. (PAT.) Prezydjum ministerstwa skarbu nadsyła nam następujący komunikat w sprawie ochrony granic Polski.

W niektórych gazetach warszawskich ukazały się wzmianki, że granica nasza na wschodzie nie jest w dostateczny sposób strzeżona, i że rząd za mało zajmuje się tą sprawą.

Min. skarbu wyjaśnia, że z chwilą ustania akcji wojennej rząd traktuje organizację ochrony granic państwa, jako jedną z najważniejszych zadań państwowych. Ze względu jednak na trudne warunki, w jakich powstało państwo polskie nie uregulowane dotychczas granice, przeprowadzenie prawidłowej organizacji ochrony granic napotyka na znaczne trudności i wymaga dłuższego czasu. Celem ściślejszego ujęcia ochrony celnej granicy polsko-rosyjskiej Min. skarbu pomimo zniszczonej przez wojnę okolicy i braku budynków, zorganizowało już na tej granicy przeszło 20 urzędów ekspozytur celnych. Dalsza zaś organizacja urzędów celnych jest w toku.

Pas graniczny został podzielony na strefy, z których pierwsza, ciągnąca wzdłuż granicy, objęły baony celne, drugą zaś strefę obejmują już odpowiednio zorganizowane kadry policji pieszej i konnej. Pozatem została zatwierdzona w dniu 12 sierpnia 8 instrukcja dla batalionów celnych, w myśl której są stosowane surowsze niż dotychczas środki zwalczania nielegalnego przekroczenia granicy przemytnictwa. W celu dostarczenia baonom celnym odpowiednich pomieszczeń wszczęto na to akcję budowy na granicy domków strażniczych.

*

WARSZAWA, 19. (Wł.) Dzisiaj w sprawie tej odbyła się konferencja prasy u ministra spraw wewnętrznych, który przedstawił szczegółowiej dziennikarzom wzmocnienie ochrony wschodniej granicy państwa.

W sprawie nadużyć w defensywie.

WARSZAWA, 19. (Polpress). W prasie warszawskiej jest żywo omawiana sprawa wykrycia nadużyć w defensywie politycznej. Niektóre dzienniki zrobiły zarzut Ministerjum Spraw Wojskowych, iż to ono inspirowało całą tą sprawę. W związku z tem przedstawicielowi „Polpress" w Ministerjum Spraw Wojskowych oświadczono Jest faktem ustalonym, że w prywatnem mieszkaniu ajenta defensywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Porębskiego znaleziono dużo aktów wywiadu politycznego i indeks inwigilacyjny całego szeregu wyższych oficerów i nawet jednego z członków rządu. Jednak można twierdzić z całą stanowczością, że o złej woli z której bądź strony w danym wypadku mowy być nie może. Jest to tylko wina jednego z odpowiedzialnych funkcjonarjuszów policji państwowej. Inicjatywa przekazania aparatu defensywy Min. Spr. Wojsk. wyszła z tego Ministerjum: 9 sierpnia zrobiony był odpowiedni wniosek, a 12 sierpnia Szef wojskowej defensywy kpt. Wieckí zameldował się już u Ministra Raczkiewicza. Wcielanie poszczególnych części defensywy wojskowej do Min. Spr. Wojsk. jest obecnie w toku.

*

(Dzisiaj PAT rozesłała oficjalny komunikat M. S. Wojsk. w tej sprawie; komunikat ten rozwija jednak tylko szczegółowiej powyższe wyjaśnienie udzielone „Polpress" — Red).

Wiadomości telegraficzne.

(—) Hoover, w imieniu amerykańskiego Komitetu ratunkowego wyraził wdzięczność rządowi polskiemu za szlachetną propozycję przewiezienia żywności przeznaczonej dla Rosji jak również za sposoby współdziałania łaskawie zaofiarowane. Pan Hoover zapewnił, że amerykański Komitet ratunkowy nadal będzie spełniał swój program niesienia pomocy dzieciom polskim podczas nadchodzącej zimy.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 1 czerwca 1921 r. obłożone zostaną od dnia 1 stycznia 1922 r. opłatą na rzecz miasta wszystkie szyldy i reklamy, umieszczone na frontach domów, w stosuku 100 mk. za każdy decymetr kwadratowy.

Opodatkowaniu nie podlegają szyldy, których powierzchnia jest równa lub mniejsza niż 0,15 m. kw.

W tym celu od dnia 16 sierpnia r. b. Magistrat rozpoczyna pomiary istniejących szyldów dla ustalenia wymiaru podatku od właścicieli szyldów i reklam.

Właściciele szyldów, którzy będą chcieli zmniejszyć lub zdjąć istniejące szyldy, zechcą to uczynić przed dokonaniem pomiarów.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1921 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Ogłoszenie.

Zarząd 7-go Łódzk. Tow. Poż. Oszcz. podaje, że w niedzielę dnia 21 sierpnia o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ulicy Przejazd 34, odbędzie się

Ogólne Zebranie

w I terminie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Wybór Prezydjum,
2) Odczytanie sprawozdania w 1919 i 1920 r.
3) Likwidacja Tow.,
4) Wybór Komisji Likwidacyjnej,
5) Wolne wnioski.

Uprasza się p. p. Członków o liczne przybycie; w razie nieprzybycia dostatecznej liczby czł. Zebranie odbędzie się w następną niedzielę dnia 28 b. m. bez względu na ilość członków.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK